

## ALBUM BIOGRAFICZNY O CZESŁAWIE ŚLANI



Rys. 1

podczas której Czesław Ślania współpracował z AL-owskim podziemiem, mógł skończyć się dla niego tragicznie – został wykupiony z hitlerowskiego więzienia. Po wojnie nie chciano go przyjąć na studia plastyczne w Wyższej Szkole Plastycznej w Krakowie i dopiero wstawiennictwo prof. Wiktora Chomicza umożliwiło mu dalsze studiowanie. Pierwsze swe kroki zawodowe, równocześnie studiując, Czesław Ślania stawiał w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych III w Krakowie. W PWPW właśnie, już po przeniesieniu do Warszawy, poznał tajniki sztychowania miniatur w stali i miedzi.



Rys. 2

wszelkie zasady perspektywiczne i malarskie oryginału. Podczas pracy w PWPW Czesław Ślania wykonał dla Poczty Polskiej sztychy stalorytnicze 24 znaczków pocztowych, 1 miedzioryt oraz zaprojektował 14 dalszych znaczków. W okresie stalinizmu w Polsce wykorzystując możliwość popłynięcia na wycieczkę morską uciekł z wycieczkowca „Mazowsze” podczas jego postoju w Sztokholmie. I rozpoczął tułaczkę uciekiniera od pracy pomywacza w restauracji pocztowej. Nie zaniedbywał jednak kontaktu z rylcem i lupą – to w okresie pozostawania bez pracy rytownika doskonalił swoją technikę i warsztat sztycharza wykonując serię winietek z postaciami bokserów (ulubionych sportowców artysty) – mistrzów świata wagi

W tym okresie wykonał swą niezwykłą pracę dyplomową – winiętkę w formie znaczka pocztowego „ Bitwa pod Grunwaldem” wg J. Matejki, która przyczyniła się do przyznania mu tytułu „ Summa cum laude” (z najwyższą pochwałą) na zakończenie studiów (rys. 2). W niej ujawnił się wielki talent Czesława Ślania, który potrafił centralny fragment obrazu o wymiarach 423 na 987 cm „przenieść” na powierzchnię o wymiarach 3,5 cm na 2,2 cm (!) utrzymując

ciężkiej, czy z portretami aktorek światowego kina i polityków. W nich właśnie można dziś odnaleźć drogi kształtowania się i pogłębiania rytowniczego talentu Czesława Ślania. Gdy w 1960 roku został przyjęty na stałe do zespołu rytowników Królewskiej Poczty Szwedzkiej wówczas droga do światowej kariery stanęła otworem. Wykonał w swoje karierze 1071 znaczków pocztowych co jest rekordem świata. Następny w kolejności artysta-szycharz ma ich na swoim koncie „zaledwie” około 400. Był rytownikiem banknotów dla Wenezueli, Brazylii, Argentyny, Izraela, Kazachstanu, Belgii, Portugalii, Kanady i Litwy (rys. 3).



Rys. 3

papieża Jana Pawła II, księcia Rainiera III i autoportrety. Za swoje umiejętności sztychowania miniatur w stali otrzymał od króla Szwecji Gustawa VI Adolfa tytuł szlachecki. Potem przyszły kolejne splendory i ordery od królowej duńskiej Małgorzaty II, króla szwedzkiego Karola XVI Gustawa, księcia Monaco Rainiera III, papieża Jana Pawła II, prezydentów Rzeczypospolitej czy Brytyjskiej Poczty Królewskiej.

Podczas pracy najczęściej towarzyszyła mu muzyka ludowa. Lubił zwierzęta. W jego życiu ważną rolę odgrywała płęć piękna, której był nieustannym admiratorem (echa tego uwielbienia można odnaleźć głęboko ukryte w niektórych znaczkach pocztowych). Jego znaczki 6 razy zdobywały tytuły najpiękniejszych znaczków świata. I zawsze pozostał skromnym człowiekiem, który nie lubił wystawności i przepychu. Był tytanem pracy – nawet przebywając w szpitalu kilka dni przed śmiercią poprosił o swoje narzędzia, aby dokończyć pracę. Zmarł w Krakowie 17 marca 2005 roku i został pochowany na cmentarzu Rakowickim niedaleko grobu swego ulubionego malarza – Jana Matejki.

Album biograficzny „Czesław Ślania (1921-2005). Polski grafik. Genialny rytownik” miał swoją promocję 17 listopada 2006 roku podczas obchodów 85. rocznicy powstania i 50. rocznicy działalności Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Podczas promocji prawie połowa nakładu albumu znalazła swoich posiadaczy. W laudacji m.in. stwierdzono, że „nie jest oczywiście przypadkiem, że promocja tego niezwykłego albumu odbywa się właśnie w Muzeum Poczty i Telekomunikacji. To tutaj w 1991 roku odbyła się pierwsza w Polsce indywidualna wystawa twórczości Czesława Ślania, którą otworzyła Pani Dyrektor Jadwiga Bartków-Domagała wspólnie z ówczesnym Dyrektorem Generalnym Poczty Polskiej Grzegorzem Szymanowiczem i niestrudżonym orędownikiem i popularyzatorem dorobku artystycznego Czesława Ślania – Jerzym Krysiakiem. Tę wystawę zaszczycił swoją obecnością sam artysta, niestety już nieżyjący, Czesław Ślania. Zapoczątkowała również tworzenie zorganizowanego ruchu ślaniologicznego w Polsce, któremu przez



wiele lat nieustrudzenie pomocy udzielał (...) Jerzy Krysiak. W późniejszych latach Muzeum Poczty i Telekomunikacji było miejscem organizacji jeszcze kilku wystaw jego twórczości”



Rys. 4



Rys. 5

Promocja albumu została uświetniona uroczystością wręczenia Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Słania, ufundowanej przez Hannę Kowalczyk i Macieja Folwarskiego ze Stanów Zjednoczonych. Nagrodą w postaci statuetki miniatury dłoni Czesława Słania z rylcem, wykonaną z brązu wg projektu artysty-plastyka Wojciecha Lipczyka (rys. 4) na marmurowym postumencie, zostali wyróżnieni:

- Zygmunt K. Jagodziński (Polska) „za pierwszą, pełną biografię Czesława Słania i poświęconą mu publicystykę”;
- Jerzy Krysiak (Szwecja) „za kwalifikowane wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Słania na świecie i poświęconą mu publicystykę”;
- Janusz Milewski (Polska) „za kierowanie polskim ruchem słaniologicznym i publicystykę poświęconą Czesławowi Słani”;
- Eugene Wołosowicz (USA) „za kierowanie „Czesław Słania Study Group”, organizacji o zasięgu światowym”;
- Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu „za zorganizowanie cyklu wystaw indywidualnych dorobku artystycznego Czesława Słania”.

I edycji tej Międzynarodowej Nagrody towarzyszył również ozdobny dyplom (rys. 5).

**Janusz MILEWSKI**